

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł  
Dla robotników 4 zł  
Odmos. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

XXXV rok  
istnienia.

Redakcja Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

# ROZWÓJ

Piątek, 11-go września

Nr 248

## Kpiny z Ligi Narodów

### Co Niemcy mówią o swych zbrojeniach

Berlin. 10 — 9.

Wczoraj opublikowano odpowiedź niemiecką w sprawie stanu zbrojeń na okólnik Sekretariatu Gen. L. N., wysłany do rządów, biorących udział w komisji przygotowawczej rozbrojeniowej.

Rząd Rzeszy podaje cyfrę 100.500 szeregowych i 4.500 oficerów, jako całość armji lądowej. Jako siły zbrojne morskie nota wykazuje 15.000 szeregowych i 1500 oficerów. Powietrzne siły zbrojne podane są w ilości 0. W rubryce formacji zorganizowanych wojskowo rząd niemiecki wykazuje 0. Tak samo w rubryce formacji cywilnych, zorganizowanych wojskowo na morzu i w powietrzu 0. Do statystyki tej jest dołączony list dr. Curtiusa do Sekretarza Gen.

W liście tym znajdują się m. in. takie zwroty:

„Rząd niemiecki w związku ze zbliżającą się konferencją rozbrojeniową zdecydował się odpowiedzieć na kwestionariusz w sprawie stanu zbrojeń. Jakkolwiek stan ów jest w szczegółach ustalony jednostronnymi postanowieniami Traktatu Wersalskiego, jakkolwiek rząd niemiecki odrzuca złożony przez przygotowawczą komisję rozbrojeniową projekt konwencji, na którym oparty jest wzór tabeli wykazów, przyjętej przez Radę, i jakkolwiek inny projekt rządu niemieckiego w sprawie wymiany informacji o stanie zbrojeń, który przewidywał wykazywanie potrzebnych zdaniem rządu niemieckiego, wiadomości, został przez Radę odrzucony — załączone zestawienia cyfrowe wykazują, jak słaby jest stan zbrojeń niemieckich w porównaniu z innymi państwami

mi o równie wielkim obszarze i podobnej gęstości zaludnienia. Zbrojenia niemieckie są po części znacznie niższe, niż cyfry ustalone przez Traktat Wersalski. Wykazy odnośnie wydatków Niemiec na obronę narodową nie mogą

być jeszcze w tej chwili podane, gdyż odnośne prace nie są jeszcze ukończone. Zastrzegam sobie zakomunikowanie ich w późniejszym czasie”.

### Niemcy wystąpił z 5-tą skargą przeciw Polsce

GENEWA, 10. 9 — „Przedstawiciel” mniejszości niemieckiej, członek sejmku polskiego poseł Graebe wniósł do sekretariatu Ligi Narodów nową skargę antypolską, a mianowicie w sprawie rzekomo stronniczego, na niekorzyść Niemców osiadłych w Polsce wykonywania ustawy agrarnej.

Przytaczając rzekome dowody pokrzywdzenia, skarga domaga się w sposób naglący interwencji Ligi Narodów, przyzem atakuje także orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

W ten sposób potwierdza się doniesienie „Dz. Kuj.,” że strona niemiecka przystąpiła w tej chwili do skoncentrowanego ataku przeciw Polsce, albowiem Liga Narodów otrzymuje na tej sesji już piątą skargę niemiecką

(Teror wyborczy, zapisy szkolne na Śląsku • tępienie szkolnictwa niemieckiego, proces o szpiegostwo w Grudziądzu, w zamachu mają zaś Niemcy ponadto sprawę „ukraińską”).

POPIERAJCIE L.O.P.P.

GIMNAZJUM MĘSKIE

im. BOLESŁAWA PRUSA

w Łodzi, ul. prez. Narutowicza 58 telefon 115-30.

Egzaminy wstępne od dnia 2 września. Przy gimnazjum jest klasa A dla nieumiejących czytać, podwstępna i wstępna.

Podania przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od godz. 9:ej do 14.

DYREKTOR

K. WILSNIEWSKI.

### Rocznica aresztowań brzeskich

WARSZAWA, 10. 9.— „Robotnik” przypomina, że za parę dni będziemy obchodzili pierwszą rocznicę aresztowań brzeskich. Mimo, że rok upłynął, nikt z uwięzionych nie otrzymał dotąd żadnego aktu oskarżenia. a

jeden z nich, mianowicie Aleksander Dębski, dowiedział się urzędowo, że nie wytoczono mu żadnej sprawy. Od szeregu miesięcy nie wzywano nikogo na żadne badania.



### Meksyk w Lidze Nar.

GENEWA 9-go września. — Prasa donosi z Nowego Jorku, że Meksyk przyjął zaproszenie do Ligi narodów. Obserwator meksykański w Genewie, Martinez de Alva, oświadczył, że Meksyk nie domagał się przyjęcia do Ligi, lecz że został spontanicznie zaproszony

# Po dymisji prof. I. Chrzanowskiego

„Gazeta Warszawska” pisze: „Ponieważ na Wszechnicy Jagiellońskiej wykładano ostatnio 6 profesorów, z których każdy przekroczył 65-ty rok życia, tamtejszy senat akademicki wystąpił do ministerjum oświaty z prośbą o zatrzymanie tych zasłużonych uczonych na dotychczas przez nich piastowanych katedrach. W odpowiedzi na prośbę senatu ministerjum — już za urzędowania p. Jędrzejewicza — udzieliło dalszej licencji 5 profesorom, a w stan spoczynku przeniosło prof. Ignacego Chrzanowskiego, znakomitego historyka literatury polskiej. Dodajmy, że prof. Ignacy Chrzanowski znany był ze swych zdecydowanych poglądów narodowych. To najwidoczniej zadecydowało o stanowisku ministerjum: usunięto go — mimo interwencji senatu — jako osobę „nieprawomyślną”, wyrządzając Almae Matri krakowskiej i z nią polskiej nauce szkodę wprost niepowetowaną”.

Krakowski „Głos Narodu” również stwierdza, że

„Odsunięcie znakomitego uczonego od warsztatu pracy pedagogicznej przyniesie nauce polskiej niepowetowaną stratę”.

„Gazeta Bydgoska” komentuje przeniesienie prof. Chrzanowskiego w stan spoczynku, jak następuje:

„Przeniesienie prof. Chrzanowskiego w stan spoczynku jest aktem czysto polityczno-partijnym. Prof. Chrzanowski należy bowiem do zwolenników obozu narodowego i do wielbicieli Dmowskiego, jako polityka, a zwłaszcza jako pisarza. Po ukazaniu się dzieła Dmowskiego p. t. „Polityka polska a odbudowanie państwa” w specjalnej rozprawie prof. Chrzanowski nazwał Dmowskiego jednym z najlepszych prozaików polskich. Ostatnią książkę Dmowskiego p. t. „Świat powojenny i Polska” ocenił prof. Chrzanowski w „Kurjerze Warszawskim”, wyrażając się o niej jako o dziele epokowym. Bezspornie ten jego stosunek do obozu narodowego i do Dmowskiego był przyczyną jego przeniesienia w stan spoczynku”.

## Choroby psychiczne wśród Żydów w Polsce

W ostatnich zeszytach „Warszawskiego Czasopisma Lekarskiego” wydrukowana została ciekawa praca dr. Beckera o rozpowszechnieniu chorób psychicznych wśród ludności żydowskiej w Polsce.

Okazuje się, iż Żydzi w większym stopniu podlegają chorobom psychicznym, niż nie Żydzi. Fakt ten zgodny jest zresztą ze statystyką zagraniczną.

W Austrii i Niemczech np. odsetek psychicznie chorych wśród Żydów znacznie przewyższa ich udział w ogólnej ludności, a w Szwajcarii Żydzi dają dwa razy większy odsetek psychicznie chorych, niż otaczająca ich ludność.

W Polsce Żydzi 2,2 razy więcej korzystają z opieki zakładów dla psychicznie chorych, niż ludność rz. katolicka, prawie 2 razy

tyle, co ludność ewangelicka i około 10 razy więcej, niż ludność innych wyznań chrześcijańskich.

Żydzi są najczęściej reprezentowani w dwóch grupach psychoz: schizofrenii i w psychozie maniakalno-depresyjnej, w pozostałych zaś rubrykach chorób psychicznych występują rzadziej. W szczególności mniej rozpowszechnione są wśród Żydów: epilepsja, psychozy pochodzenia kilowego i psychozy alkoholowe.

U nieżydów wśród psychicznie chorych zazwyczaj przeważają mężczyźni w stosunku 60 do 40 kobiet, u Żydów natomiast przeważa jest po stronie kobiet, które stanowią 52,7 procent, podczas gdy na mężczyzn przypada tylko 47,3 proc.

## Prohibicja winna

### Przyczyna kryzysu w Ameryce

Coraz częściej podnoszą się głosy wybitnych polityków i przemysłowców amerykańskich, wskazujących na prohibicję, jako jeden z powodów obecnej gospodarczej depresji Stanów Zjednoczonych.

Znany przemysłowiec August Bush z St. Louis w szeroko rozpowszechnionym wywiadzie stwierdza, że pozwolenie na wyrób piwa dałoby natychmiastowe zatrudnienie 1.250 000 robotników.

Równocześnie budżetowi federalnemu przybyłoby 400 milionów dolarów nowego dochodu, a głodujący dzisiaj farmer znalazłby rynek dla sprzedaży 80.000.000 buszli zboża.

Równocześnie browary zapotrzebowały-

by przeszło 3 miliony ton węgla i pół miliona beczek gazołiny oraz blisko cztery miliardy stóp kubicznych gazu do opalu.

Dalej transport piwa zwiększyłby natychmiast ruch towarowy na kolejach o 180.000 wagonów.

Tymczasem, twierdzi Bush, wszyscy ci ludzie wyżej wymienieni pozostają bez pracy, zapotrzebowanie na powyższe ilości zboża, węgla, gazu itd, nie istnieje, a rząd nie tylko nie posiada owych kilkuset milionów dolarów dochodu, ale owszem marnuje dziesiątki milionów dolarów rocznie na rzekome zabezpieczenie prohibicji, która w rzeczywistości jest farszą.

## Za niesłuszny wyrok sądowy odpowiada państwo

Niejakiego Grzegorz Semik, kolejarz z Suchej (woj. krakowskie), skazany był prawomocnym wyrokiem za lichwę wojenną i następnie, wskutek wyroku, wydalony ze służby kolejowej. Po ośmiu latach proces wznowiono i na mocy nowego materiału dowodowego, zebranego przez Semika, uwolniono go od winy i kary. Wobec takiego obrotu sprawy Semik, uzyskawszy pełną rehabilitację, wszczął starania o powtórne przyjęcie go do służby na kolei. Starania te skutku nie odniosły.

Semik, uważając, że mu się dzieje krzywda, której jedynym powodem jest dawny wyrok sądowy, wystąpił przeciwko skarbowi

państwa o wynagrodzenie strat, jakie z tytułu wyroku skazującego w r. 1920 poniósł. Zażądał mianowicie: wypłacenia mu poborów służbowych od dnia uwolnienia, przyznania praw emerytalnych.

Krakowski sąd apelacyjny przychylił się w zupełności do skargi Semika. Skarb państwa wniósł odwołanie od tego wyroku, jednakowoż sąd najwyższy zatwierdził w całości wyrok sądu apelacyjnego w Krakowie.

## Młodzi narodowcy, do szeregu!

# OBOZ WIELKIEJ POLSKI!

otwiera w dniu 6-ym września b. r. bezpłatny kurs ideowy dla nowostępujących członków-kandydatów.

Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Młodych O.W.P. ul. KAROLA 26 m. 2 codziennie od godz. 7-ej do 8.30 wiecz. a w czwartki na Placówce Łódź-Bałuty LI-MANOWSKIEGO 51 (lokal Sokoła II) w godzinach od 7 przyjmuje Kierownik Placówki.

## Przez radio

Łódź, 11 września.

- 12.10 Muzyka z płyt
- 13.10 Kom. meteorologiczny
- 16.00 Transmisja z Warszawy
- 16.50 Pogadanka literacka
- 17.15 Muzyka z płyt
- 17.35 Odczyt z Warszawy
- 19.00 Rozmaitości
- 19.20 Muzyka z płyt
- 19.40 Komunikaty
- 20.00 Prasowy dziennik radiowy
- 20.15 Koncert symfoniczny
- 22.00 Feljeton
- 22.15 Odczytanie programu na dzień nast.
- 22.30 Muzyka lekka i taneczna

## Teatr i sztuka

Otwarcie sezonu w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej nastąpi w niedzielę dnia 13 b. m. o godz. 8. 15 wiecz. znakomitem arcydziełem Edmunda Rostanda p.t. „Orle”.

Próby z inauguracji odbywają się w całej pełni pod sprężystą reżyserją kierownika teatru Stanisława Dębicza, kreującego jednocześnie historyczną postać Meternicha. Role tytułową wykona nowo zaangażowany były artysta scen Lwowskich Stefan Bystrzyński. Dalszą obsadę tworzą reżyser teatru Katowickiego Stanisław Skalski (Flamboau) Władysław Pawłowski (Cesarz) Marja Biskupska Bronisława Bronowska, Marja Światłoniówna, Iza Kondratówna, Leokadja Jurdzińska, Bolesław Bolkowski, Roman Urbański, Władysław Woźnik, Antoni Stokowski i inni.

Z dniem dzisiejszym kasa rozpoczęła przedprzedaż w kasie przy ul. Ogrodowej od godz. 11 rano do 2 pp. i od 5 do 9 wiecz.

Co to jest, co to jest

Oczem to tu gważają?

O Akademii w Filharmonii

Ludzie wszyscy marzą.

Pamiętajcie, że w niedzielę o godz. 7 wieczorem odbędzie się Uroczysta Akademia na rzecz Gdańskiej Macierzy Szkolnej.

## Ciągnięcie loterii państwowej

Dziś w drugim dniu ciągnięcia 5-ej klasy 23 polskiej loterii państwowej padły wygrane następujące:

- Po 20,000 zł na Nr. 37179 141975.
- Po 15,000 zł. na Nr. 27974 146390
- Po 10,000 zł. na Nr. 50352 155574
- Po 5,000 zł. N-ry: 58873 75557 102295 112724 139942 160408 197430 198825.
- Po 3,000 zł na N-ry: 19525 59505 155205
- Po 2,000 zł. na N-ry: 22087 36172 47005 92268 95970 100074 111279 121537 130144 148792 154182 163500 173966 181691 181868.



# „Postrzelone kaczkami, Anschlussu”

W Genewie, na posiedzeniu t. zw. „Komisji Europejskiej”, wygłoszone zostały dwa oświadczenia nader doniosłe, a dla mówców w pewnością bardzo przykre. Ministrowie spraw zagranicznych — austriacki Schober i niemiecki Curtius — złożyli deklaracje odmienne troche w tonie, lecz jednolite w konsekwencjach, wyrzekające się dalszej realizacji proklamowanego w marcu planu Anschlussu ekonomicznego.

Oświadczenie słabej Austrii jest w tonie łagodniejsze, a w treści bardziej wiążące od oświadczenia reprezentanta znacznie potężniejszych Niemiec. Autorzy niewątpliwie głosili się długo nad tem, aby w splocie słów pozostawić choćby ukrytą furtkę na przyszłość. Oficjalna agencja niemiecka komentuje zresztą deklaracje w tym duchu, że oznaczają rezygnację z Anschlussu w obecnej chwili, lecz nie nazawsze — i tylko na wypadek, jeżeli projekty zacieśnienia solidarności ekonomicznej między państwami europejskimi uwięzione zostaną powodzeniem. Niemniej fakt pozostanie faktem: ojcowie idei Anschlussu ekonomicznego niemiecko-austriackiego musieli się publicznie wyprzeć swego dziecka przed forum europejskim i w formie określonej przez stronę przeciwną, to jest przede wszystkim przez Francję.

Francja, przy pomocy państw z nią sprzymierzonych, w asyście Włoch i bez oporu ze strony Anglii, użyła wszystkich argumentów, płynących z obecnej jej politycznej, a zwłaszcza ekonomicznej hegemonii na terenie europejskim, aby idee Anschlussu zmusić do odwrotu. Planowi temu sprzyjał fakt opresji ekonomicznej, w której znalazły się zarówno Niemcy, jak Austria, skazana na jaknajszerszą pomoc finansową ze strony zagranicy. A o pomocy takiej nie ma dziś mowy bez udziału i przyzwolenia Francji. Anschluss został odwołany.

Jest to dotkliwa klęska przedewszystkiem Niemiec, mimo, że formuły odwołujące związane są z pracami nad zacieśnieniem solidarności ekonomicznej między wszystkimi państwami europejskimi. Jest klęską również jego autorów, którzy w Genewie znaleźli się w sytuacji nie do pozazdroszczenia, będącej jakby dalekiem echem wersalskiego dyktatu. Tam — dyktat militarny, tu — finansowy.

Okazuje się na tym przykładzie, że o sukcesach akcji politycznych decyduje nie tylko stosunek sił, nie tylko moment polityczny, ale i ludzie. Mniejszy następca większego poprzednika, doktor Curtius, zachęcony sukcesami Stresemana, wierząc w szczęśliwą gwiazdę Niemiec i swoją, postanowił uczynić dalszy wielki krok na drodze realizowania postulatów niemieckich. Chciał wykazać aktywność polityki niemieckiej i pochłubić się sukcesem. Na spółkę z dr. Schoberem proklamował Anschluss ekonomiczny. Lecz nie przewidział następstw, nie obliczył się z siłami, nie zdołał przewidzieć wypadków. I dlatego dyplomacja niemiecka poniosła walną klęskę, po której może się okazać potrzebny dłuższy okres rekonwalescencji.

Stosunek opinii niemieckiej do pokonanego ministra jest znów paradoksalny, jak się

to niejednokrotnie w Niemczech zdarza. Mamy żywo w pamięci, jak to cała niemal opinia niemiecka, z wyjątkiem socjalistów i demokratycznego „Berliner Tageblattu”, przyjęła z entuzjazmem proklamację Anschlussu ekonomicznego. Teodor Wolff, naczelny redaktor „Berliner Tageblattu”, który zganił inicjatywę ministra spraw zagranicznych jako skazaną na niepowodzenie, spotkał się z zarzutami niemal ze zdrady. Dziś sytuacja kompletnie się odwróciła. Nacjonalisci niemieccy żądają wrzaskliwie głowy dr. Curtiusa za to, że nie zrealizował planu, który od chwili powzięcia go przewyższał wielokrotnie jego siły. Nato-

miast prasa demokratyczna broni go wspiania łomyślnie, co nie wyklucza przykrych, choć delikatnych zestawień ze Stresemanem i jego sukcesami.

W żargonie politycznym amerykańskim posłowie, którzy przepadli przy wyborach, lecz mimo to biorą udział w nieukończonych jeszcze kadencji starej Izby reprezentantów nazywają się „postrzelonymi kaczkami”. Jeszcze żyją, ale będą musiały pójść na dno. — Plastyczne to porównanie można zastosować do dr. Curtiusa i dr. Schobera, ojców idei Anschlussu, której wbrew swej woli musieli się publicznie wyrzec.

## Jak bieda - to do społeczeństwa.

Niedawno premier Prystor, omawiając trudności, związane z bezrobociem, oświadczył:

— „W tych warunkach żaden skarb państwa i żaden rząd nie może wystarczyć własnymi siłami bez pomocy społeczeństwa”.

Przytaczając te słowa, zaznacza słusznie „Zielony Sztandar” (nr. 31):

— „Jak widać, obóz rządzący zaczyna sobie coraz więcej przypominać społeczeństwo — tem częściej, im gorzej jest w kraju. Już nawet słyszymy, że rząd nie może wystarczyć własnymi siłami i że potrzebna jest samopomoc społeczeństwa. Co za zmiana!

Dotychczas zapewniano nas wbrew rzeczywistości i oczywistości, że wprawdzie są „chwilowe trudności”, ale poprawa już, już w drodze i że mimo wszystko jesteśmy na „wyznach”, jak mówił p. wiceminister skarbu Starzyński na zjeździe legionistów w Krakowie.

Dotychczas kazano nam wierzyć, jak w Ewangelję, że rząd z marsz. Piłsudskim wszystko zrobi własnymi siłami i na wszystko star-

czy mu sił. Dotychczas wszelkie przejawy samodzielności społeczeństwa były bardzo gorliwie przez obóz rządzący ukrócone: samorządy poddano pod konirolę starostów; porozwazywano rady miejskie i gminne i pomianowano komisarzy rządowych; to samo stało się w samopomocowych Kasach Cherych; z Kółek Rolniczych, które miały być społeczną organizacją samopomocową rolników, zrobiono uległe narzędzie rządu i t. d.; na wszystko kładł rząd swoją rękę, wszystko chciał brać pod swoją komendę, uważając, że rola społeczeństwa winna się ograniczać do słuchania komendy i płacenia.

I oto po tem wszystkim i po 5 latach nieprzerwanych rządów sanacyjnych słyszymy, iż położenie jest takie, że „w tych warunkach żaden skarb państwa i żaden rząd nie może wystarczyć własnymi siłami bez pomocy społeczeństwa”.

Po tem wszystkim rząd odwołuje się do samopomocy społeczeństwa i pragnie się z nim podzielić — odpowiedzialnością. I zdaje się, że w dużym stopniu chodzi o to, żeby się podzielić właśnie odpowiedzialnością”.

## KONSERWATORJUM MUZYCZNE H. KIJENSKIEJ W ŁODZI

Zapisy dla nowowstępujących i dawnych uczniów Konserwatorjum, jak również egzamina, wstępne rozpoczęły się.

Lekcje zaczynają się dnia 10 września.

Personel nauczycielski w klasach fortepianowych stanowią: p. I. Albrechtówna, Z. Romanowska, M. Szmellerowa, Z. Jarzębowska, prof. E. Bromirska, M. Dąbrowski, A. Dobkiewicz, H. Hcewiczówna, H. Kijewska-Dobkiewiczowa, W. Lewandowski. W klasach skrzypcowych prof. B. Lewenstein, A. Wilkomirski i p. J. Drazówna. W klasie wiolonczelowej prof. B. Nagujewski, kontrabas — prof. F. Wrobel, instrumentów dętych — prof. J. Brandt, śpiewu solowego — prof. A. Cornte-Wilgocka i A. Różański. Przedmioty teoretyczne i zespołowe prowadzi: prof. L. Kowalski, M. May-Majewska, B. Nagujewski, F. Ryder i F. Wrobel.

Zapisy w dalszym ciągu przyjmuje kancelaria Traugutta 9, (tel. 210-86).

## GIMNAZJUM ZENSKIE

### Z. Pętkowskiej i W. Macińskiej

z pełnemi prawami gimnazjum państwowych (kategoria A),

ul. Wólczańska Nr. 55.

Zajęcia szkolne rozpoczęły się we wtorek, dnia 1 września, o godz. 9. Zapisy nowych kandydatów przyjmuje kancelaria od 20 sierpnia w godzinach od 10 do 2-ej.

# Dlaczego nie uratowano cara

Niedawno temu ukazała się w prasie za granicznej notatka, jakoby car wiedział o tem iż zamierza go uratować niejaki Aron Szymonowicz. W odpowiedzi na to podaje były porucznik krymskiego pułku, Sergiej Markow, co następuje:

„Nic mi nie wiadomo, aby car wiedział cośkolwiek o zamiarach Szymonowicza co do ratowania go. Ci, co znali Szymonowicza, przypominają sobie tylko, że był on faktorem że był pośrednikiem za czasów caratu, że handlował biżuterją. Gdy Rasputin zażywał największej sławy, starał się Szymonowicz o ułatwienie dostępu do niego wszystkim, którzy tego pragnęli, za wysokie odszkodowanie. — Bardzo znamienne, że Rasputin nie pozostawił po sobie dużego majątku, podczas gdy „sekretarz” jego, Szymonowicz, zarabiał ogromne sumy. Kto znał Rasputina bliżej, wie do skonała że nie miał on żadnego sekretarza. Można o Rasputinie myśleć, co się chce, ale jedno jest pewne: nie uprawiał on żadnych interesów, które wymagałyby utrzymywania specjalnego sekretarza.

Bardzo możliwe, że Szymonowicz, który nie miał wogóle obywatelstwa rosyjskiego — spotkał się — gdyby był nawet zaproponował rodzinie oswobodzenie cara — z odmową. Fakt jest faktem, że wielcy książęta rosyjscy nie wdawali się w żadne konszachty i nie kuli planów wyzwolenia Mikołaja II-go. Również i wielka księżna Marja Pawłowna nie mogła być — jak twierdzi Szymonowicz — ofiarować mu wszystkich swoich klejnotów w zamian za ratowanie cara, gdyż klejnoty te umożliwiają po dziś dzień jej synom pobyt zagranicą. To, że car odrzucał wszelkie propozycje co do ucieczki zagranicę po abdykacji swojej — to polega istotnie na prawdzie. Nieprawdą jest natomiast twierdzenie, jakoby pani Polubojarinowa odgrywała najważniejszą rolę przy kierowaniu organizacji, która postawiła sobie za zadanie uwolnienie cara. Markow, który był duszą tej organizacji, utrzymuje, że z wielkim trudem udało mu się zwerbować do tej sprawy zaledwie kilkuset ludzi. Narodowe i wszechrosyjskie organizacje przestały po rewolucji istnieć. Również i współdziałał Wyrubowej, o której wspomina Szymonowicz, jest czcym wymysłem. Wyrubowa nie mogła być ofiarować brylantów, gdyż takowych nie posiadała.

Mało prawdopodobne wydaje się twierdzenie, jakoby Szymonowicz sprzedał na czarnej giełdzie brylantów o 5.000 karatach za 2 miliony rubli. Wiadomo wprawdzie, że tu i ówdzie sprzedawano brylanty na czarnej giełdzie, ale transakcja na 2 miliony rubli nie byłaby uszła uwadze władz sowieckich. Ja sam — powiada Markow — jako pełnomocnik posła do Dumy Markowa II-go i pani Wyrubowej w Tobolsku, który widziałem tamże rodzinę cara, byłbym przecież wiedział cośkolwiek o jakichś przygotowywanych planach co do oswobodzenia cara, musiałbym wiedzieć o funduszach, o których wspomina Szymonowicz, chociażby dla tego, że pani Wyrubowa, o której wspomina, należała do grona osób, z którymi utrzymywałem jak najściślej kontakt. A pani Wyrubowa nie mówiła mi ani słowa o tem.

Bardzo znamienne, że powszechnie znany i cieszący się dużym poważaniem poseł Markow II-gi zdołał zebrać na ten cel tylko bardzo skromną sumę i był zmuszony odwoływać się prosto do wspaniałomyślności swoich przyjaciół. Od pani Wyrubowej otrzymałem na oswobodzenie cara 1500 rubli. Sędow dał mi 3000 rubli papierowych otrzymanych od organizacji. Gdyby organizacja Markowa II-go miała być chociażby jeden milion rubli, nie mówiąc już o 2 milionach, o których wspomina Szymonowicz — to oswobodzenie cara byłoby z całą pewnością udało się. Cara nie można było oswobodzić; albowiem nie było na to odpowiednich fundu-

szów.

Jeżeli Szymonowicz — powiada w końcu Markow — dowodzi, że jego plany udaremnione zostały wskutek rozmaitych okoliczności, to miał on chyba na myśli zięcia Rasputina, Sołowjewa, który stał na czele organizacji chłopów. Sołowjew nie żyje już, to też nie może bronić się ani zbijać zarzutów Szymonowicza. Rolę Sołowjewa opisałem — twierdzi Markow — w mej książce, zatytułowanej „Jak chciałem oswobodzić carycę”.

Na to, co tam napisałem, mam dowody, ale dowody te przemawiają przeciwko twierdzeniom Szymonowicza”.

Z powyższych wynurzeń Markowa wynika jedno: Ze całą magnaterją, całą szlachtą rosyjską, całą arystokracją, książętami i hrabiów — nie byli w stanie zebrać miliona rubli, za które można było uratować cara i dać mu możliwość ucieczki zagranicę. Jestto bądź co bądź dokument wysoce charakterystyczny i znamieny.

## Bohaterowie niezwykłej przygody Rzekomi mordercy Hołówki

Zagadka dwóch młodzieńców, aresztowanych przypadkowo w Rydze, co do których zrodziło się podejrzenie, iż są to zabiocy Hołówki, została — jak telegramy donosiły — rozwikłana.

Rzecz się tak przedstawia:

Władze łotewskie powzięły na początku z zamiar niewydawania aresztowanych władzom polskim i przyczyniły się do życzenia młodzieńców ażeby odstawić ich do granicy litewskiej. Kiedy aresztowani osobnicy pod eskortą policji wyruszyli już w drogę rząd łotewski zmienił decyzję i przez specjalnego gońca nakazał zakuć młodzieńców w kajdany i odstawić do granicy polskiej.

Jan Jabłoński i Józef Piątkowski zostali sprowadzeni do stacji granicznej Turmont, gdzie przejęli ich przedstawiciele władz polskich. Stąd aresztowani pod silną eskortą policyjną zostali odtransportowani przez Wilno do Warszawy.

W niedzielę popołudniu więźniowie przybyli do Warszawy. Odstawiono ich niezwłocznie do policji politycznej, gdzie rozpoczęło się badanie, w obecności naczelnika wydziału bezpieczeństwa Komisarjatu Rządu, p. Mieczysława Lissowskiego, naczelnika policji politycznej Gałczyńskiego i komisarza Banko.

Jabłoński i Piątkowski przesłuchani zostali w charakterze podejrzanych o dokonanie morderstwa na osobie Tadeusza Hołówki.

W wyniku pierwszego badania władze jednak doszły do przekonania, że zatrzymani osobnicy nie ze sprawą morderstwa wspólnego mieć nie mogą.

Okazało się że są to bohaterzy niezwykłej przygody awanturniczej których dziwny zbieg okoliczności wplatał w całą aferę tworząc pozory iż mogą mieć coś wspólnego z morderstwem w Truskawcu.

Jabłoński z zawodu bakterjolog pochodzi ze Śląska a Piątkowski którego macocha jest właścicielką dóbr koło Nowogródka sam pochodzi z Warszawy. Obaj jako bezrobotni puścili się w świat. Wędrowali „na gapę” ukryci pod pokładami okrętów. Paszportów zagranicznych nie mieli to też wydano ich ze wszystkich krajów do których zajeżdżali. W świat wyruszyli oni jeszcze 13-go sierpnia r. b.

Ostatnio przywędrowali do Gdańska, stamtąd udali się pieszo do Gdyni, a tam zakradli się na węglarkę norweską której odjazd akurat zbiegł się z czasem w jakim można było po morderstwie w Truskawcu przybyć do Gdyni. Do Polski obawiali się przybyć etapem w obawie przed karą za nielegalne opuszczenie kraju. Z tego też powodu składali przed władzami w Rydze nieprawdopodobne zeznania o rzekomem pochodzeniu ukraińskim i swej „nacionalistycznej działalności”.

Po stwierdzeniu, czy nie są poszukiwani za inne jakieś przestępstwa obaj „goście z Rygi” zostaną zwolnieni z aresztu.

Tym sposobem została wkońcu rozwikłana zagadka aresztowania w Rydze domniemych morderców Hołówki.

## Wrzesień w przysłowiach

Miesiąc ten w naszym klimacie to spokojna i uśmiechnięta jesień. W wyobraźni poety przechadza się ona majestatycznie po znoej ziemicy piastowskiej, która niesie jej w dani srebrną pół tkaninę.

W Polsce miesiąc wrzesień bywa przeważnie jednostajnie pogodny a często i błękitno-słoneczny. Przynajmniej tak jest w pierwszej połowie września, kiedy w ogrodach dojrzewają najlepsze i najtrwalsze gatunki owoców kiedy przy drogach jarzębina się czerwieni a liście na drzewach żółkną i brązowieją mienią się mnóstwem parw i cudnych odzieni.

Miesiąc ten ma także i swoje przysłowia ludowe. Lud wiejski wierzy np., że gdy „we wrześniu na wschodzie gdzieś grzmot się odzywa — śmierć w ludziach swoje pod jesień ma żniwa”.

„We wrześniu gdy tłuste ptaki — mróz w ziemi nie lada jaki”.

Na św. Idziego (1 września) powiadają po wsiach: „Święty Idzi zboża w polu już nie widzi ale ty żyto siał wyjdź”.

Dzień Narodzenia Najświętszej Marii Pa-

nay (8 września) jest znowu przepowiednią pogody:

„Gdy na Narodzenie Panny Marii jest pogodnie — będzie tak przez cztery tygodnie. Mówią też:

„Najświętsza Panna się rodzi, To jaskółka już odchodzi”, Najwięcej popularnym jest św. Michał Mówią tedy po wsiach;

„Gdy noc jasna na Michała To nastąpi zima trwała”.

Św. Michał jest też główną wyrocznią nadchodzącej zimy.

Ale zanim zima względnie jesienne dni nastąpią, miesiąc wrzesień daje nam jeszcze miłą, choć krótką iluzję lata.

## Humor

Delikatność uczuć.

Kuba — A czego to wasa baba becyc? — A bo jej powiedziałem że się tatkowi zmarło, ale to nieprawda, ino jałówka ezarna padła — ale nie chciałem jej zrazu markocić



# PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom



## MARJANA SZOKALSKIEGO

a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu, koleżankom, kolegom, krewnym i znajomym, za tak liczne wzięcie udziału w odprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, oraz za złożenie wieńców na grobie, składa serdeczne „Bóg zapłać”.

### Rodzina.

## KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek, 11 wrześ. Piotra i Jacka.



„RAKIETA” Same asy,

MUZEUM MIEJSKIE historii i sztuki im. K. Bartoszewiczów (Pl. Wolności) otwarte w środy, soboty i niedziele od 11 — 4 po poł.

K I N A:

BAJKA — Tajemniczy dzems

CASINO — Noce marokańskie

CORSO: — Pod maską bandyty

GRAND-KINO — Anna Christe

LUDOWY — Płomień miłości

LUNA — Dusze czarnych.

OSWIATOWY: — Dla dorosłych Branka potępieńców dla młodz. Yakihi drwa

ODEON — Marynarz szuka miłości

PRZEDWIOSNIE — Król jazzu

RESURSA — Pod symbolem hańby

SPLENDID: — Gdy się miłość budzi



## Wiadomości bieżące

### Druga kuchnia dla bezrobotnych

We wtorek rozpoczęto wydawanie bezpłatnych obiadów dla bezrobotnych w kuchni urządzonej przez stow. techników przy ul. Piotrkowskiej 226.

Onegdaj znów otworzono kuchnię dla bezrobotnych staraniem zjednoczonych zakładów Szeiblera i Grohmana, gdzie również bezrobotni otrzymają codziennie pożywe obiady bezpłatnie.

W najbliższym czasie kilka takich kuchen zostanie oddanych do użytku bezrobotnym przy związkach zawodowych i stowarzyszeniach. (b)

### Ściąganie zaległości podatkowych i kar

Urzędy skarbowe na podstawie zarządzenia izby skarbowej przystąpiły do energicznego ściągania starych zaległości podatkowych, oraz wszelkiego rodzaju opłat i kar stemplowych.

Obywatele otrzymują obecnie wezwania do zapłacenia zaległości z lat 1924 i 1925 przyezem często zachodzą nieporozumienia, gdy płatnik twierdzi, że podatek lub opłata nie jest, lecz w ciągu 7 lat kwity zagubił.

W bieżącym tygodniu wyznaczono kilka set licytacji u różnych podatników za starych zaległości z dawnych lat. (b)

## Ustalenie składu Sądu Doroznego w Łodzi

Jak się dowiadujemy Prezes Sądu Okręgowego w Łodzi p. Józef Zaborowski na zasadzie par. 1 art. 17 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 19 marca 1928 roku w związku z wprowadzeniem w życie Sądów Doroznych wyznaczył jako przewodniczącego Sądu Doroznego w Łodzi wiceprezesa Sądu Okręgowego w Łodzi p. Antoniego Ilicza, ja-

ko sędziów Sądu Doroznego sędziów okręgowych Konstantego Halickiego i Józefa Kubia-ka. Na zastępców zaś wyznaczeni zostali sędziowie Sądu Okręgowego przewodniczący wydziału karno odwoławczego Korwin Korotkiewicz Kazimierz, sędzia Wacław Kozłowski i Ludwik Zabiński. (a)

## I ty mu wierzysz głupia dsiewczyno...

W domu przy ulicy Chłodnej 6 zajmują dwupokojowe mieszkanie siostry: 19 letnia Janina i 23 letnia Kazimiera Borowskie. Obie panny Borowskie, jako nadzwyczaj oszczędne i zabiegliwe niewiasty, pozostając na intratnych posadach posiadały dość poważne oszczędności, czego dowodem było pożyczanie przez nich w drodze grzeczności niezbyt wielkich sum pieniężnych sąsiadom.

Niewiasty, mimo że gotówki nie przechowywały w domu, były jednak nadzwyczaj ostrożne i nigdy nie pozostawiały mieszkania bez opieki.

Przed kilku dniami Kazimiera Borowska poznała w parku przystojnego młodziana, który przedstawił się jej jako Jan Kurzawiński. Młodzian przypadł Borowskiej do gustu i zaprosił ją do siebie. Po herbatce, w czasie której oczarował obie siostry, nowy znajomy oświadczył, iż wkrótce odwiedzi znowu uprzejme gosposie, ale przyprowadzi ze sobą

swego kuzyna.

Jakoż zjawił się istotnie w towarzystwie jeszcze jednego, równie miłego chłopca.

Cafe towarzystwo udało się na spacer. Czas mile upływał, gdy nagle jeden z nowych znajomych przypomniał sobie, iż niecierpiący zwłoki interes zmusza go do pożegnania się z paniami. Po godzinie jednak wrócił, aby zabrać ze sobą kuzyna, poczem obaj znikli jak kamfora.

Rozczarowane panienki w niezbyt różowych humorach wróciły do domu, gdzie humor zamienił się w rozpacz. Oto w czasie ich nieobecności opróżniono szuflady zabierając 1650 zł, oszczędności oraz biżuterję i trochę co lepszej garderoby. Poszkodowane obliczają swe straty na sumę około 3000 zł.

Sprawców poszukuje policja. Borowskie przekonane są, że jest to sprawka przygodnych ich znajomych. (a)

## Potajemny ubój bydła

Od dłuższego czasu władze sanitarne ciągle mają do czynienia z potajemnym ubojem bydła, szczególnie na przedmieściach miasta.

Wczoraj kontroler rzeźni miejskiej na skutek otrzymanych wiadomości udał się na ulicę Franciszkańską 49 do mieszkania właściciela jatki Zelika Gorzkiewicza celem

przeprowadzenia kontroli.

W mieszkaniu kontrolera znalazł połowę zarzniętego barana w łóżku pod pierzyną, a drugą połowę w jatec.

Spisano odpowiedni protokół i Gorzkiewicz zostanie surowo ukarany za potajemny ubój i anty-sanitarne utrzymanie mięsa.

## Kto to zapłaci?!

Po otwarciu kopert z ofertami na budowę domów drewnianych okazała się duża różnica w cenach poszczególnych przedsiębiorstw budowlanych.

Różnice w cenie dochodzą do 30 proc. aczkolwiek przy budowie znormalizowanych domów i gotowego budulca kosztorys obejmuje prawie wyłącznie robotnicze i statobek.

Na jutrzejszym posiedzeniu magistrat wybierze dwie firmy, które otrzymają te roboty na Chojnach i na Mani, przyezem poza cenami magistrat wezwie pod uwagę gwarancje moralne poszczególnych firm co do solidnego i terminowego wykonania budowy domów.

## Zastali Polskę murowaną, a zostawią drewnianą

Przydyjmu magistratu otrzymało pismo z ministerstwa skarbu, że wyraża ono zgodę na uchwałę magistratu, by narazie budować tylko 16 domków drewnianych a nie jak to ministerstwo proponowało 50 domków.

Obecnie pozostaje kwestja warunków zyskania pożyczki i zapewnienia że obligacje miejskie zostaną zakupione przez instytucje ubezpieczeń społecznych, dzięki czemu pożyczka będzie mogła być zrealizowana.

## NOWY SPOSÓB OSZUSTÓW TARGOWYCH

Onegdaj podczas targu w Konstantynowie do niejakiego Władysława Kasperkiewicza, który sprzedawał na rynku krowę za 220 zł, podszedł jakiś mężczyzna, proponując mu zarobek 10 zł. wciągnął paru minut.

Nieznajomy oświadczył że chce kupić od stojącego obok chłopca konia za 220 zł. lecz chłop ten nie chce mu konia sprzedać ze względów osobistych, wobec czego proponuje Kasperkiewiczowi, by konia kupił za 220

zł. a po chwili on tego konia od niego odkupi i da mu jeszcze 10 zł zarobku,

Kasperkiewicz skorzystał z okazji zarobienia kilku złotych, konia kupił, lecz gdy następnie zaczął szukać owego nabywcy nie mógł już go znaleźć. Okazało się, że zarówno ów nieznajomy, jak również posiadacz konia, wartości 50 złotych byli oszustami, którzy w ten sposób obchodzą wszystkie place targowe i naciągają naiwnych. (b)

## Skradziony parasol.

Jedno z paryskich pism notuje taką dość zabawna, historyjkę.

Pewna francuzka zostawiła w pewnym kościele w Chicago cenny pamiątkowy parasol. Kiedy zauważywszy brak „deszczochronu” i wróciła po zgubę do kościoła, nie znalazła już tam parasola. Zmartwiona ogłosiła w jednym z pism, że chętnie wynagrodzi złodzieja, który odniesie jej do domu parasol. Apel pozostał bez echa. Nikt zguby nie odniósł.

Niepocieszona francuzka udała się znów do redakcji tego pisma, aby po raz drugi u-

mieścić w niem ogłoszenie, podwyższając wysokość nagrody.

— Pani pozwoli, że sami zredagujemy tekst ogłoszenia — zaproponował jej urzędnik.

Nazajutrz ukazało się ogłoszenie tej treści: — Pana, który widział złodzieja w chwili gdy skradł mój parasol proszę żeby zechciał go zwrócić, w przeciwnym razie oddam go w ręce policji.

Nazajutrz przyniesiono do mieszkania francuzki czterdzieści dwa parasole, wśród których znajdował się i jej cenny parasol.

## Atlantyk wyludnia się.

Jak wynika ze sprawozdań wielkich linii okrętowych utrzymujących komunikację pomiędzy Europą i Ameryką w ciągu pierwszego półrocza roku bieżącego przewieziono przez Atlantyk o 127.000 pasażerów mniej, niż w roku ubiegłym.

Jeszcze jeden znak wszechświatowego kryzysu. Nic więc dziwnego, że liczba stat-

ków kursujących przez Atlantyk została poważnie zredukowana.

Jest to jednocześnie okres ciężkiej próby życiowej dla naszej linii transatlantycznej, która dzięki poparciu emigracji zamorskiej posiada jednak stale pewien dość znaczny kontyngent pasażerów.

## Roentgen i rycyna w roli detektywów

Zarząd kopalni diamentów w Johannesburgu spostrzegł znaczną kradzież owych drogiej kamieni.

Podejrzanie padło na dwu urzędników kopalni.

Szczegółowa rewizja u podejrzanych nie dała żadnego rezultatu. Wtedy postanowiono chwycić się ostatecznego środka.

Prześwietlono obu promieniami Rentgena.

I coż się okazało?

Podejrzani byli istotnie złodziejami.

We wnętrznościach ich znaleziono pokazną ilość diamentów.

Nie było rady!

Porządna porcja rycyny zwróciła diamenty prawym właścicielom.

Okazało się, że było tam drogiej kamieni na sumę 10 tysięcy funtów. Pomysłowych złodziei wypuszczono za kaucją tysiąca funtów na wolność.

## Ilu jest bezrobotnych w całym świecie?

Według statystyki wydanej przez Alberta Thomasa dyrektora międzynarodowego biura pracy w Genewie, wynosi liczbą bezrobotnych w Europie i Ameryce w zeszłym roku 10 milionów ludzi.

Z końcem lutego roku b. liczba ta prawie się podwoiła. Cyfra bezrobotnych w samej tylko Ameryce i Niemczech wynosiła 10 milionów.

Liczba bezrobotnych w ludzich określa się cyfrą 40 milionów. Japonia niema zupełnie bezrobotnych a to dzięki pracom po naj

różniejszych trzęsieniach ziemi.

Na zasadzie ścisłych statystek, liczba bezrobotnych na całym świecie wynosi 60 do 70 milionów osób.

## Reklama to potęga

Zastępca łódzkiego starosty grodzkiego p. Rosicki rozpoczął swój urlop w wypoczynkowej, Zastępuje go referent p. Zieliński. (b)

### Pochód akademicki.

W sobotę dn. 12 września urządza młodzież akademicka pierwszy propagandowy pochód na rzecz Gdańskiej Macierzy Szkolnej. W tej sprawie odbędzie się w sobotę o godz. 6 wiecz. Wiec Akademicki w lokalu Pol. Tow. Krajozn. Al. Kościuszki 17, na który wzywa całą młodzież akademicką i maturzystów Komitet Akademicki Tygodnia,

### Z Konserwatorium muzycznego H. Kijeńskiej w Łodzi.

Zapisy dla nowowstępujących i dawnych uczniów Konserwatorium oraz egzamina wstępne już się rozpoczęły. Lekcje zaczęły się dn. 10 września. Podaje się do wiadomości ogółu że na zasadzie pisma z Ministerstwa W. R. i O. P. Wydziału muzycznego w Warszawie Konserwatorium muzyczne H. Kijeńskiej w Łodzi zostało zaliczone do kategorii szkół muzycznych których uczniowie po otrzymaniu świadectwa, mogą wstępować do Wyższej Szkoły muzycznej w Warszawie, zdawszy egzamin z przedmiotu głównego.

### Koniec „kryzysu”

Na Placu Rejmonta. upadł na ziemię i zemdlął z wyciężenia 68-letni Michał Efenberg' żebrak.

Przybyły lekarz pogotowia udzielił mu pierwszej pomocy i odwiózł go do zbiorni miejskiej. (b)

W bramie domu nr. 18 przy ul. Nowo-Zarzewskiej znaleziono bez przytomności mężczyznę, jak się później okazało bezrobotnego 30-letniego Stefana Adamczyka, zamieszkałego w sąsiednim domu.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził otrucie mieszaniną asencji octowej z jodyną i udzielił samobójcy pierwszej pomocy.

Przyczyną zamachu samobójczego brak środków do życia (b)

### dyżury aptak

Dziś w nocy dyżurują apteki: S. Jankielowicza (Stary Rynek 9), L. Stekla (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), S. Hamburga (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91). (b)

## Teatr i sztuka

### TEATR MIEJSKI

Dziś premiera oczekiwanej z wielkim zaciekawieniem komedji Szekspira pod tyt. „Co chcecie”.

### TEATR KAMERALNY

Wkrótce otworzy swe podwoje teatr Kameralny sztuką Rittnera „Wilki w nocy” reż. Z. Ziemińskiego.

### TEATR POPULARNY

Teatr Popularny w sali Gayera w dniu jutrzejszym daje premierę dramatu G. Zapolskiej „Tamten”.

### BILETY ABONAMENTOWE

Wzorem lat ubiegłych w kasie zamówień Teatrów Miejskich przy ulicy Traugutta 1 na bywać można bilety abonamentowe na cykl przedstawień: 6 premier w teatrze Miejskim i 6 premier w teatrze Kameralnym.

Abonenci zyskują znaczne ulgi.

### Amerykanie

Przewodnik oprowadza amerykańską wyćieczkę po egipskim oddziale Louvru. Zatrzymali się przed sfinksem z granitu.

— Nadzwyczajnie! — rzekła jedna ze zwiedzających.

— Ten sfinks ma zgóra 5000 lat — objaśnia przewodnik. — Możliwe, że oglądał go już Mojżesz.

— Mojżesz? — zapytała jedna z Amerykanek. — Nie miałam pojęcia, że on też przyjeżdżał tu do Raryża.



# ROZMAITOSCI ZE SWIATA

## Zmysł zapachu Nowe drogi techniki

Panowie, najpierw był materiał, Surowy materiał jako taki. Kupowano go bo był po trzeźny. Ale prędko powstało zagadnienie formy. Sam materiał przestał wystarczać. Każmy przedmiot zalecał się publiczności wykwinded i różnorodnością formy. Później przyszedł kolor. Forma sama przestała nęcić. Na świecie rozszalała orgja barw. A teraz, teraz drodzy panowie, narodził się zapach i my wszyscy mielibyśmy zaszczyt być obecni przy tych historycznych narodzinach.

Najpierw wykształcili ludzie swój zmysł formy, później zmysł koloru, teraz przyszła kolej na zmysł zapachu. Ameryka a wraz z nią cały świat zdobędzie poczucie zapachu. Dla przemysłu, dla techniki dla nauki otwiera się nowe pole działania nowe drogi rozwoju i nowe możliwości.

I rzeczywiście od tej chwili Ameryka oszalała na punkcie zapachu. Chemicy w laboratoriach nauczyli się nadawać każdemu przedmiotowi żadaną woń, nauczyli się również inne przedmioty pozbawiać woni.

Każde niemal przedsiębiorstwo zatrudnia dziś u siebie znakomicie płatnego urzędnika, którego jedynym zajęciem jest rozpoznawanie poszczególnych woni, określanie jaki zapach do jakiego nadawać się może przedmiotu.

Dla ludzi o specjalnie wysubtelniwym

zmysle węchu, otwierają się w Ameryce olbrzymie możliwości.

Człowiek z dobrym nosem nie boi się tam bezrobocia — grunt to zapach — mówi on dumnie zastanawiając się czy powieści Wallace'a powinny pachnieć fijołkami, czy tuberozą.

— Kupiłem sobie krawat o fijołkowym zapachu,

— Proszę mi podać kartofle z sosem orchidejowym.

— Tak, to śliczna książka a przytem pachnie zachwycająco.

To jeszcze nie wszystko. Najbliższa przyszłość przyniesie buty pachnące bzami, gazety wydające woń konwalji, materiały o zapachu róż meble pachnące jak lilje, bruki ulic nie upajające zapachem heljotropu.

Nie żartuję, ani mi to w głowie. Przyznać się jednak muszę, że palce w tem wszystkim maczała Ameryka oczywiście, że to szaleństwo woni które na dobre rozpoczęło się po tamtej stronie oceanu, niedługo dotrze i do nas.

Zaczęło się to wszystko w bardzo niewiarygodny sposób. Na pewnym bankiecie amerykańskich fabrykantów gumy, jeden z panów zaminając kompletnie o najelementarniejszych zasadach dobrego wychowania podniósł do

nosa gumową podstawkę, na której stała jego szklanka.

— Panowie — wykrzyknął po chwili zdumiony — to wcale nie pachnie jak guma, to całkiem wyraźnie zalatuje przecież zapachem bzui!

Wszyscy obecni na bankiecie panowie podnieśli natychmiast swoje podstawki do nosów.

— Bez — oświadczyli jednogłośnie — a le dziwna rzecz, to bardzo przyjemnie pachnie rbatę ze szklanki stojącej na pachnącej bzami podstawce.

— Proszę o głos — zawołał jeden z nich i wygłosił takie przemówienie:

— Szanowni panowie. Przeżyliśmy w tej chwili historyczny prawdziwie moment. Od dzisiaj technika innemi zaczyna chodzić drogami.

### Wśród naszych kmiotków.

Pewien pan przybył z miasta spotyka grubego wieśniaka, który prowadzi jeszcze grubszego wieprza i powiada tedy do niego:

— Ten wieprz musi być najgrubsze bydło we wsi.

— Tak panie — odpowiada zacny wieśniak z dumą — on waży 10 kilogramów więcej odemnie.

PIERRE BILLOTEY.

## MŁODZIEŃC Z KANTORU

Z pośród kobiet jakie znam Armanda jest stanowczo jedną z najpiękniejszych i nie omylnie najbardziej szczerą, zajmującą i ożywioną.

Trudno pojąć, dlaczego ta młoda istota, o żywym temperamentie zgodziła się zostać żoną p. Pilanxa zasłużonego prezesa wielu towarzystw, starszego od niej o lat dwadzieścia pięć. Na podobne pytanie nasuwa się łatwa odpowiedź, że rodzina Armandy miała słuszne powody by pragnąć tego małżeństwa, Pan Pilanx był bowiem bardzo bogaty. Dodać należy, że Armanda wydaje się bardzo szczęśliwa nie straciła na humorze, a zyskała na blasku i świeżości cery, co jest zjawiskiem dość częstym u młodych mężatek. Państwo Pilanx obok wybitnych zalet posiadają drobne wady — jak zresztą wszyscy ludzie na tym świecie.

P. Pilanx życie swoje dzielił na dwie zasadnicze części: połowę czasu zajmuje mu sen, połowę — jedzenie. Przy podobnym trybie życia doszedł do niebywałej tuszy niedowalającej mu schylać się po cokolwiek, chociażby to był banknot tysiącfrankowy.

Co do Armandy jeśli bym ośmielił się jej coś zarzucić, byłby to zwyczaj nagłego wytrącenia z kontenansu mężczyzn śmiałością swej mowy i dziwnymi pytaniami. Niejednemu już znalazł się w kłopotcie, co odpowiedzieć tej pięknej kobiecie — uczciwość której jest niezaprzeczalna — nie wiedząc zarazem czy dalej prowadzić rozmowę w tym samym tonie. Proszę wziąć pod uwagę, że u Armandy nie może być mowy o trywialności. Prosto odznacza się tą samą dosadną naiwnością mowy, jakiej kiedyś używały nasze prababki.

Niedawno p. Pilanx stwierdziwszy, że to jest coraz bardziej zdecydował się usłuchać lekarza, doradzającego mu wody X. Państwo Pilanx wyjechali aby w tem przyjemnym zdrowisku spędzić kilka tygodni. Już pierwszego

rana po przyjeździe i zainstalowaniu się w hotelu zdrojowym spotkali państwo Vertel, zacne małżeństwo, którzy także przyjechali do X., dla kuracji odtłuszczającej. Vertel i Pilanx dawni przyjaciele, nie widzieli się od lat szesnastu.

Po odnowieniu znajomości wzajem opowiedzieli sobie swoje dzieje od roku 1914. Dzieje sławne dla Pilanxa, który został multi milionerem. Dzieje smutne, nawet przykre dla Vertela zasobnego dawniej w pieniądze, które stopniały jak śnieg na słońcu. Jednak zawsze coś z nich pozostało. Vertel'owie po nadto mieli w Paryżu dwudziestoczteroletnie go syna o którym głosili cuda. Chłopiec ten — jak utrzymywali — był uosobioną doskołałością, wzorem cnoty, wykształcenia i do brego wychowania... Pomimo to wegetował bez sławy, rozgłosu i korzyści u lżaka Markissona, pomniejszego bankiera w Paryżu.

Oczywiście z chwilą gdy Vertel'owie odnaleźli bogatych Pilanx'ów stało się jasne dla nich że los nasunął im wspaniałą okazję zdobycia świetnej kariery dla syna ich Aleksandra. Wystarczyło by Pilanx dał młodemu człowiekowi posadę w jednym ze swoich wielkich zakładów przemysłowych, Vertel — ojciec, po dłuższem zachwalaniu zalet syna błagał Pilanxa o zatrudnienie u siebie tego godnego podziwu młodzieńca.

Pilanx przedewszystkiem nadał policzka, jak chętnie to robią ludzie otyli, a następnie oświadczył,

— Czemu nie? Zrobię to chętnie lecz chciałbym poznać twego syna, zanim coś postanowię.

Aleksander zadowolony depeszą, przybył nazajutrz do X., Rodzice jego już na dworcu pouczyli go o widokach jakie otwierały się dla niego.

Wkrótce zyskał on uznanie Pilanx'ów. Po pierwszej rozmowie prezes wielu towarzystw zainteresował się przyszłością młodzieńca a pani Pilanx bez myśli ubocznej stwierdziła.

— Ten mały jest czarujący. Pilanx zegnając Aleksandra oświadczył laskawie:

— Zajdź pan do mnie jutro zrana o ósmej. Przejdziemy się razem i pogadamy.

Aleksander nie zapomniał o wyznaczonym mu spotkaniu i nazajutrz w czasie przebiegowym zszedł z piątego pietra gdzie mieszkał na pierwsze które zajmowali Pilanx'owie. Zwrócił się do służącego i po odebraniu informacji zapukał do pokoju jaki mu wskazał.

— Proszę wejść — odezwał się jakiś głos. I Aleksander wszedł.

Tutaj właśnie tkwi okropność całej tej historii: pokój ten nie był pokojem pana Pilanxa, lecz Armandy. Armanda ubierała się Jeszcze w kombinacji tylko, naciągała pończochę.

— Ach to pan! — zawołała zdziwiona.

— Myślałam, że to służąca...

Aleksander miał tłumaczyć się i wyjść stanął jak wryty bez słowa zmieszany swą mimowolną niedyskrecją.

Niewystraszona wcale piękna pani Pilanx zauważyła przerażoną minę biednego chłopca. Za jej się go zrobiło i powiedziała do niego mile:

Co to? Tak to pana wzburzyło, że zastałeś mnie w tym stroju... Nie jest tak nieprzyzwoity znówu..

W słowach tych Aleksander wyczuwał wymówkę. Chciał się bronić i gestem gwałtownego zaprzeczenia odpowiedział:

— O nie, Wcale nie jestem wzburzony! Przysięgam to pani na rodziców moich. Zaproście panią szanując..

Nie dokończył. Armanda podniosła pan tofelki z ziemi i rzuciła niemi w Aleksandra krzyżując:

— Jest pan grubianinem! Człowiekiem bez wychowania! Precz mi z oczu! Proszę już więcej nie zwracać się do mnie ani do mego męża! Zaraz go uprzedzę!

Nieszczęsny Aleksander uciekł drapiąc się w głowę. Z rozpaczą widział rozwijanie się swych nadziei i poczynał rozumieć, że okazaniem nadmiernego szacunku brutalnie obrzucił piękną panią Pilanx.

# Dlaczego miss Shmerler musiała umrzeć

## Zamordowali ją Indianie, bo odkryła ich tajemnice lekarskie

Wśród niezliczonych zbrodni, których widownią była w ostatnich latach Ameryka, żadna nie wywołała tak wielkiego wzburzenia w całych Stanach Zjednoczonych, jak zamordowanie 23-letniej studentki słynnego nowojorskiego uniwersytetu Columbia, Henryki Shmerler, która padła ofiarą indyjskiego szczepu Apaszów w Arizonie. Bliższe badania tej tajemniczej sprawy doprowadziły do stwierdzenia, że mylnie było początkowe mniemanie, iż Shmerler padła ofiarą zazdrości kobiet indyjskich, gdyż, jak się obecnie okazuje, dokonano na niej mordu zupełnie z innych motywów.

Zamordowana należała do najbardziej uzdolnionych słuchaczek uniwersytetu „Columbia”.

Roświeciwszy się studjom etnograficznym, wydała już wiele cennych prac z tego zakresu, a ostatnio postawiła sobie za zadanie zbadanie życia i obyczajów szczepu indyjskiego Apaszów w Arizonie, który posiada nader oryginalną kulturę, a dotychczas wzbudza się przyjąć cywilizację ludzi białych i wypalić z nimi fajkę pokoju.

Na koszt uniwersytetu wyjechała miss Shmerler do Arizony i zdołała dzięki niezwykłej zręczności, znaleźć przystęp do szczepu Apaszów.

Zamieszkała między nimi, przyjęła ich strój i uczestniczyła we wszystkich ceremoniach i obrzędach, przyczem przesyłała sprawozdania ze swych badań uniwersytetowi. Ze szczególnym zapałem zamilowaniem poświęcała się badaniu pilnie strzeżonych tajemnic lecznictwa, z którego słyną Indianie Apasze. O zdobycie tej tajemnicy kusilo się już wielu uczonych i lekarzy, ponieważ według zdania sfer kompetentnych, działanie leków indyjskich jest niezrównane.

Lecz śmiała badaczka padła ofiarą swej żądzy wiedzy.

Jak obecnie stwierdzono bowiem, Apasze widząc, iż studentka przeniknęła ich tajemnice, postanowili zgładzić ją ze świata,

aby nie przedostały się one do zniechęconych białych.

Sledztwo wytoczone przeciw mordercom, idzie bardzo opornie, bo nie można Indian skłonić do zeznań. Ciało Henryki Shmerler

zostało sprowadzone do Nowego Jorku, a pogrzeb jej odbył się z niekwykłą wspaniałością przy licznych udziałach naukowych świata Nowego Jorku i innych miast amerykańskich.

## „Tyś mnie nie kochała”

— Odstap mi Małgosię — rzekł Józef Löffler do Adolfa Schmidta, kochanka trzydziestoletniej rozwódki Małgorzaty Hroch.

— Dobrze — odparł Schmidt — odstapie ci ją za dwa duże piwa.

Löffler zapłacił za dwa kufle piwa w znanej piwiarni w Pradze, zafundował jeszcze zakąskę a potem obaj poszli do pani Małgorzaty.

Schmidt śmiał się w duchu, przekonany, że jego ukochana wyrzuci jego rywala za drzwi i oburzy się na samą myśl podobnej zamiany.

Nie znał jednak widocznie natury niewieściej i zapomniał że kobieta zmienna jest.

Piękna Małgosiu bowiem uśmiechnęła się czarująco i rzekła:

— Owszem zgadzam się. Józiu od dzisiaj jestem twoja.

Wtedy zazdrość buchnęła szalonym płomieniem w sercu Adolfa Schmidta. Pochwyciłszy nóż kuchenny jął nim zadawać na oślepioty niewiernej i swemu rywalowi.

Löffler zmarł na miejscu wskutek wpływu krwi. Małgorzatę Hroch ciężko raną przewieziono do szpitala.

Schmidt sam oddał się w ręce policji i oświadczył:

— Nie kochała mnie. Musiałem się zemścić.

## REUMATYZM JEST PLAGĄ LUDZKOSCI

W szerokich kołach publiczności wiele osób nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństwa, jakim cierpienia reumatyczne grożą całemu organizmowi, zwłaszcza reumatyzm stawów bywa często złośliwą chorobą infekcyjną. Najniebezpieczniej działa ta choroba na serce, gdyż ostry reumatyzm stawów sprządza często zapalenie woreczka sercowego, które może się skończyć katastrofalnie, a nawet przy szczęśliwym przebiegu choroby, rzadko tylko kiedy następuje zupełne uleczenie. Wada serca pozostaje po lżejszym nawet zapaleniu stawów, zwłaszcza u dzieci.

Nieraz się zdarza, że objawy reumatyczne nie występują zbyt wybitnie, a mimo to działa on szkodliwie na serce dziecka i w razie zaniedbania kuracji, pociąga za sobą na całe życie niedomagania. Z tego powodu w każdym wypadku reumatyzmu stawów winien lekarz poddać serce gruntownemu badaniu, nawet jeśli specjalnie objawy nie występują. Mylnie natomiast jest rozpowszechnione mniemanie, że zażywanie przy cierpieniach reumatycznych salicylu, albo aspiryny sprządza chorobę serca. Rzecz ma się raczej wprost przeciwnie: czasami, mimo zażywania tych preparatów, rozwija się wada serca. W takim wypadku można powiedzieć, że salicyl nie zdołał zaradzić złemu, nigdy jednak nie można mu przypisywać szkodliwych skutków

## KUPIĘ KILKA KASZT

używanych czcionek lub nieużywanych grotesku zwykłego, tłustego i kamiennego.

Oferty z ceną za kilo do „Rozwoju” sub. J. G.

## Konsul ożeniony z konsulem

Miłość silniejsza od dyplomatycznych kombinacji

W pewnym mieście w Malej Azji wicekonsul angielski poślubił tamtąjszego konsula Stanów Zjednoczonych.

Jakież to było możliwe? Konsul ożeniony z konsulem — to coś niestychanego. A jednak cała rzecz przedstawia się zupełnie naturalnie, albowiem Stany Zjednoczone miały w tym mieście swoim konsulem kobietę. Zameżny konsul kobieta używa w dalszym ciągu swego panińskiego nazwiska.

Ta dyplomatyczna kombinacja jest bądź co bądź interesującą z punktu widzenia międzynarodowej etyki i obowiązujących przepisów dyplomatycznych.

Czy przepisy te w danym wypadku nie doznają pewnego szwanku, czy domowy konflikt nie rozwinie się przypadkiem w zatarg o

A na wypadek zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy mocarstwami reprezentowanymi przez małżonków — jak ukształtują się stosunki małżeńskie?

A Gdyby pan konsul i pani konsul rozwiedli się — to czy wpłynie to na stosunki między mocarstwami?

Co będzie jeżeli — a zdarza się to często na lewatyńskim Wschodzie — amerykański i brytyjski konsul będą sobie nawzajem odsyłali potrzebujące pomocy osoby, których przy należności państwowa nie jest zupełnie dokładnie stwierdzoną.

Miłość jest jednak silniejsza ponad wszystko. Widocznie dwaj konsulowie kochają się tak bardzo że nie odstrasza ich te możliwe komplikacje.



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek” „Migreno-Nervosin”, w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego



### Rok szkolny się zbliża!

Polecam **MUNDURKI** oraz **SZYNELE SZKOLNE** ze specjalnie mocnego materiału.

Obstalunki wykonuje się w ciągu 24 godzin.

# M. MIGDAŁ, ŁÓDŹ

Gdańska 59, tel. 08-30.



### ZAWODOWE KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH Fr. GRĘTKIEWICZA

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 111 telefon 175-35

Zawiadamiają że dnia 2 września b. r. rozpoczął nowy Kurs dla pań i panów.

Kurs zawodowy i dżentelmeński.

Dla bezrobotnych specjalne ulgi.

Oplata niska — ratami.

Kancelarja informacji udziela codziennie od 9-ej rano, do 8-ej wieczorem.

### Reperacje obuwia na poczekaniu

Jedyny w Łodzi amerykański zakład mechaniczny reperacji obuwia skutecznie **NA POCZEKANIU**

(w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia

Najwyższy gatunek skóry podeszwowej

Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie

**NASZE CENY:** Męskie zelówki Zł. 3,75 Męskie obcasy

Zł. 1,75 Damskie zelówki Zł. 3,— Dam

skie obcasy Zł. 1,— Zet. pasowe-szyte o 50 gr. drożej

Pogotowie „**Tempo**” PIOTRKOWSKA 79

Szewskie „**Tempo**” (w podw. na prawo

Telef. 217-16. Na telefoniczne ządanie wysyłamy gońca

### Najlepszy odbiór na detektor

ma ten, kto kupuje komplet na Łódź i Raszyn

za Zł. 25

w ZAKŁADZIE RADIO-ELEKTROTECHNICZNYM

# P. SZULC i S-ka

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-05

### OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Bracia Bornstein” właściciel Mendel Bornstein na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 30 września 1931 r. o godz. 11 stawili się w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu, względnie związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy  
Stefan Konakowski

### Gimnazjum Wieczorowe dla Dorosłych ADAMA WIERZBICKIEGO w ŁÓDZI

ulica Piotrkowska Nr. 85.

Zapisy nowowstępujących od klas 3-ej do 8-ej włącznie przyjmuje sekretariat codziennie od 7-ej do 9-ej wieczorem.

Początek zajęć dn. 2 września b. r. o godz. 7-ej wieczorem.

Oplata 20,— zł. miesięcznie.

### Dr. H. Reiterowski powrócił

Ewangelicka 1. Telefon 166-90  
Przyjmuje od 3—4 i od 7—8 w.

Pracownia Gorsetów

## M-me Agnel

Zielona 15

poleca paski i biustonosze z najprzedniejszych francuskich materiałów po cenach niskich.

\*\*\*\*\*

Dr. med.

## Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Leczenie dżaternją.

Elektroterapia

POŁUDNIOWA Nr. 28

Tel. 201-93

od 8—11 rano i od 5—9 wiecz. w niedzielę od 9—1 pp. Dla niezamożnych ceny łączn.

### Rok szkolny już w pełni !!!

Czyś zaopatrzył się w materiały piśmienne i przybory szkolne ???

# Najtańsze źródło zakupu

## W nowo utworzonym sklepie Materiałów piśmiennych i przyborów szkolnych

# PRZEJAZD Nr. 12, tel. 240-55.

Na składzie wagi precyzyjne do sprawdzania prawdziwości monet firmy „ELIKA”

### B. więźniowie

którzy by mogli listownie lub osobiście udzielić dyskretnej informacji o stosunkach panujących w więzieniach, proszeni są o skierowanie tychże do Redakcji „Rozwoju”

### Starszy samodzielny ogrodnik

z wieloletnią praktyką do handlowego i prywatnego zakładu ogrodniczego w Łodzi poszukiwany.

Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw sub O. M. do redakcji niniejszego pisma.

Uwaga!

## PLACE NOWE CHOJNY

W nowoutworzonej kolonii, znajdującej się w pięknym centrum w sąsiedztwie SS-rów Mülera, koło kolei może każdy nabyć **place na budowę domów** i plantacje ogrodów po cenach b. przystępnych. Wiadomość: tel. 121-70 lub ul. Narutowicza Nr. 3, m. 4 front i piętro, w godz. od 10—2

Uwaga!

SKŁAD WĘGLA, DRZEWA i KOKSU  
**A. Schwartz**  
PRZEJAZD 90, tel. 116-14  
dojazd tramwajem Nr. 15 przy Przedzalnianoj

Poleca węgiel górno-sląski i dąbrowiecki pierwszorzędnej jakości, niekoksujący, oraz koks miękki i drzewo opałowe: w szczapach i rąbana. Dostawa do domów w każdej ilości.  
**CENY NAJNIŻSZE**



WOZKI dziecięce KOZKA metalowe MATERACE hyg. spręż. „PATENT” WYŻYMACZKI amer. UMYWALKI Na dogodnych warunkach w Fabrycz. Składzie „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73, tel. 138-61 w podwórzu

**Dr. Feliks SKUSIEWICZ**  
ANDRZEJA 11  
Telefon 137-43  
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
godz. przyjść: 9.30—11 rano 5—7.30 popo l.

Już czas zaopatrywać się w mundurki i płaszcze szkolne, oraz czapki do wszystkich szkół po cenach znacznie niższych,

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH **Stanisław Nowak**  
Piotrkowska 162, róg Główniej

UWAGA! Przyjmuje się zamówienia z własnych i powierzonych materiałów według najnowszych żurnali, Firma egzystuje od 30 lat.

## Szewcy.

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości w Spółce Szewców  
PIOTRKOWSKA 79, —: AL. KOSCIUSZKI 22  
Telefon 158-38  
Specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

## J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca **obuwie**, poleca ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymałsze od zagranicznej reklamowanej tandety.  
Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach konkurencyjnych

## MAGNESOWANIE

słuchawek, głośników, reperacja tychże, przeróbki radioaparatów, ładowanie akumulatorów  
— najtaniej skutecznie —

## RADJO-ELEKTROLA

JERZY KRZYŻANOWSKI  
Andrzeja 4 — tel. 201-04.

Dr. med.

## K. BRONIKOWSKI

Choroby: uszu, nosa, gardła i krtani.  
ord. od 1—2 i 7—8 w.  
Łódź, ZAWADZKA 9. Tel. 139-11

## Potrzebni chłopcy DO ROZNOSENIA GAZET

Zgłaszać się do 9-tej rano w Admin. „Rozwoju”



SKLEP  
KAZIMIERZ Zielonko  
AL. KOSCIUSZKI 37  
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reparaacji.

### Ogłoszenia drobne.

Różne

PIANISTA rutynowany nauczyciel muzyki (Petersburg. Konserw.) udziela lekcji początkującym i zaawansowanym. Zgierska 11 Świątkowski.

RUTYNOWANY nauczyciel przyspasabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie maturalnym, do szkół kadetów i zawodowych. Wyniki pewne. 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, drugie wejście z podwórza.

BRULJONY zeszyty, ołówki, stalówki i wszelkie przybory szkolne kupujcie w dobrych gatunkach w znacznej od 25 lat firmie: K. Bogusławski w Łodzi ul. św. Andrzeja 3.

PRZYJMIE na mieszkanie ucznia (ce) małżeństwo bezdzietne Nawrot l-a m, 29.

2 pokoje z kuchnią przedpokój światło. 1 pokój z kuchnią blisko tramwaju do wynajęcia. Śląska 16, Chojny.

MŁODY muzyk udziela muzyki na własnym pianinie. Główna 40, mieszkania 15. Dla początkujących ceny niższe.

DO wynajęcia 2 pokoje z kuchnią oraz lokal fabryczny od gospodarza. Gdańska 131.

FRANCUSKIEGO udziela długoletnia nauczycielka szkół średnich. Tamże francuskie przedszkole. Nawrot 38 m, 3.

Posady i prace

ZARAZ potrzebny starszy chłopiec do ślusarni, ulica Kilińskiego Nr. 166.

PANIĄ Inteligentną Energeticzną przyjmie Lekarz Dentysta do nauki Techniki Dentystycznej, Wiadomość w Administracji „Rozwoju”

Zagubione dokum.

ZAGINEŁA legitymacja za-pomogowa E. Kucharski ul. Karola 20.

Kupno i sprzedaż

Nie rozpaczaj z powodu kryzysu.

Zwróć się natychmiast do firmy Leon Rubaszkin Kilińskiego 44, tel. 136-48 gdzie dostaniesz na wyplaty na najwygodniejszych warunkach, po najtańszych cenach, na najdłuższe terminy, damskie płaszcze, męskie ubrania i palta, wełniane swetry i pulowery, wełniane towary na damskie suknie i palta, towary na męskie ubrania i palta, różne jedwabie, białe towary, firanki, damską i męską bieliznę. Uwaga: Stałym klientom nawet bez wpłaty.

**Cena ogłoszeń:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr za tekstem 25 gr. zwyczaj. 14 gr., nekrologi 30 gr., komun. 25 gr. ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6. za ekstem na 10 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 10 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia — „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa

Redaktor naczelny i Wydawca: inż. T. Czajewski W Łodzi T. Czajewskiego. Adres: 107 odrow. Walerjan Zuchowski